

Sygn. akt **XXVII Ca 1712/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Cylc
Sędziowie:	SO Grzegorz Tyliński SR del. Renata Drozd-Sweklej (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Andrychowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. M.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 10 września 2015 r., sygn. akt I C 484/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od S. M. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSR (del) Renata Drozd-Sweklej SSO Ewa Cylc SSO Grzegorz Tyliński

Sygn. akt XXVII Ca 1712/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 lutego 2015 r. powód S. M. wniósł przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 9.112 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i o ustalenie, że postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy pożyczki hipotecznej dla osób fizycznych (...), waloryzowanej we frankach szwajcarskich, o numerze (...), zawartej przez strony w dniu 1 grudnia 2006 r., o treści: „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zamiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą

waloryzacji" stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i z tej przyczyny nie wiąże powoda. Zażądał też zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, kwestionując powództwo co do zasady oraz co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 10 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w sprawie sygn. akt I C 484/15 oddalił powództwo oraz zasądził od powoda S. M. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy:

W dniu 1 grudnia 2006 r. pomiędzy stroną pozwaną (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) a powodem S. M. zawarta została umowa o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Jako cel kredytu strony określiły: refinansowanie pożyczki hipotecznej w Banku (...) S.A. udzielonej na podstawie umowy z dnia 15 grudnia 1999 r., zakup ¹/₄ części udziału działki nr (...) zabudowanej domem jednorodzinny, położonej w G. przy ul. (...) oraz pokrycie kosztów prac remontowych w przedmiotowej nieruchomości (§ 1 ust. 1). Kwota kredytu określona została na 120.000 zł, zaś waluta waloryzacji kredytu na franki szwajcarskie (§1 ust. 2 i 3).

Okres kredytowania strony ustaliły na 192 miesiące, tj. od dnia 1 grudnia 2006 r. do dnia 5 listopada 2022 r. (§1 ust. 4). Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy określone zostało na 4,30 % (§1 ust. 8). W § 10 ust. 1 wskazano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. § 10 ust. 2 określono, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Zgodnie z § 10 ust. 3 umowy o każdej zmianie oprocentowania strona powodowa zawiadamiała kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana miała być również podana do wiadomości w placówkach i na stronach internetowych banku. Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca mógł uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. Bank sporządzał i wysyłał harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu

Oprocentowanie kredytu ulegało zmianom. W dniu 18 grudnia 2006 r. sporządzono harmonogram spłat kredytu z uwzględnieniem oprocentowania 5,80 %, który zmieniono pismem z dnia 5 lutego 2007 r. w związku ze zmianą oprocentowania kredytu z 5,80 % na 6,10 %. Następna zmiana harmonogramu spłat nastąpiła od lipca 2007 r. w związku ze zmianą oprocentowania z 6,10 % na 4,85 %. Pismem z dnia 5 listopada 2008 r. poinformowano powoda o zmianie oprocentowania kredytu z 5,10 % na 5,45 %, zaś pismem z dnia 20 kwietnia 2009 r. o zmianie z 5,45 % na 5,20 %. Pismem z dnia 5 lutego 2010 r. poinformowano powoda o zmianie oprocentowania kredytu z 5,20 % na 5,05 %, natomiast pismem z dnia 5 sierpnia 2010 r. o zmianie z 5,05 % na 4,75 %.

Przy zawieraniu umowy z dnia 1 grudnia 2006 r. powód zapoznał się z jej treścią. Powód nie miał czasu na prowadzenie negocjacji warunków umowy, ponieważ potrzebował środków pieniężnych w celu dokonaniu spłaty udziału w mieszkaniu w G. na rzecz byłej żony. Próbował negocjować oprocentowanie i marżę, która ostatecznie została obniżona. Powód nie próbował uzyskać informacji związanych z zasadami zmiany wysokości oprocentowania, nie zwracał się z prośbą o przekazanie projektu umowy celem zapoznania się z nim w domu, nie porównywał ofert banków, z uwagi na potrzebę uzyskania środków pieniężnych w krótkim czasie. Powód przy zawieraniu umowy miał świadomość, że kurs franka szwajcarskiego może ulec zmianie, o czym był informowany przez pracowników banku.

Na każdym etapie zawierania umowy kredytu klient miał możliwość zapoznania się z wzorem umowy kredytowej, a przed podpisaniem umowy - również z projektem konkretnej umowy. Klienci przy zawieraniu umów obsługiwani

byli przez doradców do spraw kredytów hipotecznych, którzy mieli obowiązek przedstawić klientom zasady funkcjonowania kredytu, odpowiedzieć na wszelkie pytania związane z zawieraną umową. Doradcy do spraw kredytów hipotecznych posiadają wyższe wykształcenie, a także doświadczenie przy zawieraniu tego typu umów, przechodzą szkolenie obejmujące konstrukcję produktu, zasady jego funkcjonowania i aspekty prawne związane z funkcjonowaniem kredytu. W ramach obowiązku informacyjnego doradcy współpracują z merytorycznym opiekunem produktu w danym rejonie oraz pracownikami centrali, odpowiedzialnymi za konstrukcję produktu.

Katalog parametrów finansowych rynku kapitałowym jest zdefiniowany i powszechnie wykorzystywany w nauce ekonomii. Bank, wyznaczając oprocentowanie w oparciu o katalog parametrów dokonywał analizy poziomów i kierunków kształtowania się każdego z tych parametrów w wyniku comiesięcznej analizy, którą zajmowały się wyspecjalizowane komórki banku. Na podstawie wyników tej analizy przedkładana była rekomendacja do dyrektora banku odpowiedzialnego za część hipoteczną, który rekomendował podjęcie odpowiednich kroków w zakresie zmiany lub pozostawienia oprocentowania na poprzednim poziomie. Następnie rekomendacja dyrektora była przekazywana do zarządu banku, który wyłącznie technicznie podejmował decyzję co do zmiany lub braku zmiany oprocentowania. Alternatywą dla tej formuły wyznaczania oprocentowania była formuła, według której oprocentowanie kredytu hipotecznego oparte było o dwa parametry: LIBOR oraz stałą marżę. Przy tej formule bank musiał z góry przewidzieć, na okres funkcjonowania kredytu hipotecznego, jak będą kształtowały się parametry rynku finansowego, zaś przewidywania te były odzwierciedlone w wysokości marży stałej na cały okres kredytu. W 2006 r. pozwany zaczął oferować kredyty hipoteczne oparte o wskazane wyżej parametry. Klienci, którzy wcześniej zaciągnęli kredyty oparte na formule parametrów finansowych otrzymali od banku propozycje dotyczące możliwość zmiany systemu spłaty swojego kredytu. Wobec klientów, którzy zdecydowali się na zmianę formuły, strona pozwana odstąpiła od pobierania opłat związanych z tą zmianą. W 2006 r. klienci chętniej korzystali z formuły parametrów rynków finansowych, gdyż w porównaniu z formułą LIBOR plus marża, formuła ta oferowała z reguły niższe oprocentowanie. Sytuacja zmieniła się dopiero w 2008 r., w wyniku dynamicznego wzrostu w szczególności franka szwajcarskiego. W 2006 r. bank nie oferował kredytów hipotecznych ze stałym oprocentowaniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dołączonych do akt sprawy dokumentów, dowodzie z przesłuchania powoda S. M. i zeznaniach świadka M. D..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy omówił art. 189 k.p.c. i stwierdził, że powód nie miał interesu prawnego w ustaleniu, że postanowienie § 10 ust. 2 zawartej umowy nie wiąże stron, który może uzyskać ochronę prawną w innym postępowaniu (np. o zapłatę). Powód w oparciu o kwestionowane postanowienia umowne domagał się zwrotu spełnionego świadczenia. Spłata kredytu odbyła się według określonych zasad - powód dokonał spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeśli w ocenie powoda był on, w świetle kwestionowanych przez niego, postanowień umownych, niejasny, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany; tym samym na aktualności traciła kwestia niedozwoloności tegoż postanowienia umownego. Tym samym został też usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny. Kwestia prawidłowości przyjętych za podstawę wycień mogłaby podlegać ocenie co najwyżej w sprawie z powództwa o świadczenie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, www.sn.pl, Biul. SN 2015/5/18).

Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 29 lipca 2011 r. uchwalono ustawę o zmianie ustawy Prawo bankowe i niektórych innych ustaw, której ideą było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych wg nowych zasad. Sygnalizowane przez powoda kwestie prawne, związane z niejasnością rzeczonych postanowień, zostały zatem rozwiązane w powyższej ustawie. W tej sytuacji powód nie miał interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie wobec czego Sąd Rejonowy oddalił powództwo o ustalenie.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy omówił art. 405 k.c., art. 410 § 2 k.c., a następnie odniósł się do zarzutu przedawnienia. Uzyskanie przez bank nienależnych korzyści majątkowych jest samoistnym źródłem zobowiązania z tytułu tzw. bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia jest roszczeniem majątkowym,

a tym samym ulega przedawnieniu. W związku z tym, że kodeks cywilny nie zawiera szczególnej regulacji, co do przedawnienia roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia), ma tu zastosowanie przedawnienie na zasadach ogólnych, tj. 10 lat lub 3 lata w przypadkach świadczeń związanych z działalnością gospodarczą lub świadczeniem okresowym. Obowiązek płacenia przez klienta rat z tytułu udzielonego kredytu w swej naturze jest świadczeniem okresowym. Każda umowa określa wyraźnie dzień, kiedy klient jest obowiązany dokonać wpłaty. Natomiast w wypadku nienależnego świadczenia, brak jest wskazania, czy to w umowie, czy też w przepisach prawa, terminu spełnienia świadczenia przez bank na rzecz klienta z omawianego tytułu, tj. zwrotu nienależnie pobranych kwot z tytułu spłacanego kredytu. Jest to tzw. świadczenie bezterminowe. Pomimo, że po każdym pobraniu nienależnej kwoty klient może żądać od banku jej zwrotu, to jednak zgodnie z treścią art. 455 k.c. musi go do tego wezwać, a tym samym określić termin jego spełnienia. Bank nie jest zobowiązany zwracać nienależnie pobrane kwoty w równych odstępach czasu tj. co miesiąc po pobraniu raty, ale niezwłocznie lub w wyznaczonym terminie po wezwaniu do takiego zwrotu. W związku z tym brak jest podstaw do przyjęcia, iż jest to roszczenie o świadczenie okresowe, co wykluczało uznanie, że roszczenie podlega 3 - letniemu terminowi przedawnienia. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jest tylko dla banku roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, tylko wobec roszczenia banku z omawianego tytułu można by powoływać się na 3 - letni termin przedawnienia.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy omówił art. 385¹ § 1 k.c. oraz wskazał, że dokonując wykładni spornego postanowienia umowy z uwzględnieniem celu Dyrektywy (zapewnienie ochrony szeroko rozumianych interesów konsumenta, w tym ekonomicznych) stwierdzić należy, że w postanowieniu zarówno określono jednocześnie przesłanki zmiany oprocentowania kredytu, jak i klient Banku był powiadamiany o zmianie oprocentowania kredytu.

Sąd Rejonowy zauważył, że kwestia samego stosowania zasady zmiennej oprocentowania nie budzi wątpliwości. Świadczy o tym chociażby treść wprowadzonej w 1989 roku ustawy o uporządkowaniu stosunków kredytowych. Zgodnie z art. 1 ust. 3 tej ustawy w przypadku braku uzgodnienia charakteru oprocentowania kredytu przez strony zastosowanie ma zmienna stawka oprocentowania. Jest ona zgodna również z brzmieniem norm ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, zawartych w art. 52 i 69 tej ustawy. Wskazane przepisy wprost posługują się sformułowaniami „zmiany oprocentowania”. W ocenie Sądu nie ulega zatem wątpliwości, że samo zastrzeżenie zmiennej stopy procentowej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzeniu rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 933/99).

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że klient strony pozwanej na każdym etapie zawierania umowy, tj. na etapie informacyjnym w sprawie zaciągnięcia kredytu, w trakcie przedkładania dokumentacji, jak i przy podpisywaniu umowy, miał możliwość zapoznania się z wzorem umowy kredytowej, zaś w końcowym etapie również z projektem konkretnej, indywidualnej umowy, również pod kątem specyfiki naliczania oprocentowania. Powód zawierając umowę kredytu zaakceptował jej warunki zaproponowane przez stronę pozwaną, był to osobisty wybór powoda. Sam powód w swym przesłuchaniu podał, że kwestia oprocentowania i marży była poddawana próbom negocjacji (co do marży -skutecznie - k. 115), powód zaakceptował zatem umowę w tej postaci, którą ona ostatecznie przybrała.

Sąd Rejonowy wskazał, że § 10 ust. 2 łączącej strony umowy stanowił, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Z powyższym uregulowaniem pozostaje w ścisłym związku § 10 ust. 1 umowy stanowiący, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. Zgodnie z art. 69 Prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy z pozwanym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na

czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2 pkt 1-10). W razie stosowania stopy zmiennej oprocentowania należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu oraz powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania (art. 76 pkt 1 i 2 Prawa bankowego). Umowa łącząca strony spełniała wskazane wyżej wymogi, w tym, co do określenia wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że umowa łącząca strony jest umową wieloletnią, o znaczną kwotę kredytu i umową o kredyt w walucie obcej. W przypadku takich umów banki na ogół przewidują zmienne oprocentowanie. Uzgodnienie takiego sposobu wynagradzania kredytodawcy za postawiony do dyspozycji kredytobiorcy kapitał jest bowiem uzasadnione szczególnie w przypadkach kredytów długoterminowych oraz wobec zmiennego charakteru rynku kapitałowego. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności z zeznań powoda, powód miał świadomość, że kurs franka szwajcarskiego może ulec zmianie, o czym był także informowany przez pracowników banku. Powód zeznał, że zapoznał się z treścią umowy przy jej podpisywaniu. Jednocześnie wskazywał, że nie próbował negocjować ze stroną pozwaną wysokości oprocentowania (po pierwszej próbie, o której powód mówił w swym przesłuchaniu - k. 115), potrzebował uzyskać w szybkim czasie środki pieniężne w związku z koniecznością spłaty udziału w lokalu mieszkalnym na rzecz byłej żony. Powód nie zwracał się z prośbą o przekazanie projektu umowy celem zapoznania się z nią w domu, jak wskazał czytał umowę „na kolanie” w biurze obsługi klienta. Powód podpisał przedmiotową umowę, godząc się tym samym na jej warunki. Uznać zatem należy, że odpowiadało mu oprocentowanie ustalone na dzień zawarcia umowy, okres kredytowania, wysokość opłat, prowizji i innych kosztów okołokredytowych. Wobec powyższego w ocenie Sądu powód, jako człowiek wykształcony, zajmujący stanowisko decyzyjne, samodzielne (dyrektor zarządzający), dokonał świadomie wyboru oferty kredytu proponowanego przez pozwany bank. Nadto, podejmując decyzję, której skutki miał odczuwać przez okres 16 lat, miał możliwość na zapoznanie się z warunkami zawieranej umowy, wyjaśnić wszelkie niejasności oraz dokonać porównania ofert różnych banków - z czego zrezygnował. Powód nie sygnalizował przedstawicielom pozwanego banku, że nie rozumie kwestionowanego postanowienia umownego, a co więcej złożył oświadczenie, że zapoznał się z warunkami kredytu, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty i w pełni je akceptuje. Oświadczył również, że rozumie, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez niego kredytu. Wskazał, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących u pozwanego oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (§ 30 ust. 1 i 2).

Sąd Rejonowy zauważył, że z zeznań świadka M. D. wynikało, że klient na każdym etapie zmierzającym do zawarcia umowy miał możliwość zapoznania się z wzorcem umowy, a następnie z jej konkretnym projektem. W tym zakresie klienci obsługiwani są przez doradcę do spraw sprzedaży kredytów hipotecznych, który ma obowiązek przedstawienia funkcjonowania udzielanego kredytu, jak i odpowiadania na wszelkie pytania dotyczące treści umowy. Pracownicy zajmujący się sprzedażą kredytów hipotecznych posiadają wyższe wykształcenie oraz najczęściej doświadczenie w zakresie akwizycji tych kredytów w innych bankach, przed przystąpieniem do sprzedaży przechodzą kompleksowe szkolenie, które obejmuje konstrukcję produktu, zasady jego funkcjonowania oraz aspekty prawne - w przypadku gdy doradca nie potrafi udzielić odpowiedzi na pytania klienta, kontaktuje się z merytorycznym opiekunem produktu i pracownikami centrali, odpowiedzialnymi za konstrukcję kredytu, przekazując następnie informację klientowi. W ocenie Sądu Rejonowego, skoro zatem powód mógł liczyć na precyzyjne wyjaśnienie zasad funkcjonowania kredytu, jak i sposobu wyliczania oprocentowania, z czego dobrowolnie i świadomie zrezygnował, kierując się jedynie

szybką dostępnością środków pochodzących z kredytu, to tym samym przyjąć należało, iż był osobą zorientowaną w uwarunkowaniach prawnych towarzyszących umowie i potrafiącą zinterpretować jej postanowienia. Nie należy przy tym pomijać, że powód złożył wniosek o udzielenie kredytu w dniu 2 października 2006r., miał zatem czas, aby przeanalizować treść wzorca oraz projektu umowy, zawartej ostatecznie 2 miesiące później. Trudno było zgodzić się z poglądem o niedozwoloności postanowień umownych z uwagi na brak ich indywidualnych uzgodnień, w sytuacji, w której podejście powoda do zawarcia umowy, obszernie opisane w jego przesłuchaniu, dowodziło, że w sposób przemyślany i świadomy, zrezygnował on z możliwości prowadzenia jakichkolwiek rozmów na jej temat, a jedynym kryterium, którym się kierował przy wyborze oferty, była szybkość udostępnienia środków, pochodzących z kredytu.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Powód po upływie ponad 8 lat od daty zawarcia umowy zgłosił do niej zastrzeżenia, dopatrując się w niej niedozwolonej klauzuli umownej. Roszczenie powoda należało poczytać zatem jedynie jako próbę uchylecia się od skutków umowy, post factum ocenianej przez niego niekorzystnie. W ocenie Sądu, powód jedynie na potrzeby niniejszego postępowania twierdził, że stopa oprocentowania była stała. Twierdzenia takie były nielogiczne w świetle okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności w świetle twierdzeń, iż powód zapoznał się z treścią umowy przed jej podpisaniem.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, że § 10 ust. 2 umowy został sformułowany w sposób niejednoznaczny. Należy wskazać, iż parametry wskazane w § 10 ust. 2 umowy są bowiem podawane do publicznej wiadomości (gazety, portale internetowe, specjalistyczne serwisy informacyjne). Dają możliwość sprawdzenia poprawności stosowania tego kryterium przez bank.

Zdaniem Sądu I instancji w sprawie nie doszło do naruszenia interesu powoda, a zwłaszcza, nie został on naruszony w sposób rażący. Brak jest również podstaw, aby przyjąć, że kwestionowane postanowienie stanowi klauzulę niedozwoloną wymienioną w art. 385³ pkt 9 k.c. Czym innym jest przyznanie jednostronnego uprawnienia dla przedsiębiorcy do dokonywania wiążącej dla konsumenta wykładni umowy, a czym innym zastrzeżenie oprocentowania zmiennego i związane z tym uprawnienie do podjęcia decyzji o zmianie oprocentowania w oparciu o parametry wskazane ww. postanowieniu umownym. Postanowienie to w ocenie Sądu wiąże strony. W toku postępowania powód powoływał się na § 10 ust. 2 umowy, podnosząc, że postanowienie to stanowi niedozwoloną klauzulę umowną oraz wskazując, że w okresie, za który dochodził zapłaty oprocentowanie winno być oparte o stały wskaźnik i wynosić tyle ile w dniu zawarcia umowy. Podzielenie takiego stanowiska powoda, z uwagi na treść § 10 ust. 1 umowy przewidującego, że oprocentowanie kredytu jest zmienne, bez względu na ocenę spornej klauzuli, stanowiłoby niedopuszczalną ingerencję sądu w istotne postanowienia umowy, co w efekcie kreuje nowe warunki umowy. Bezzasadnym był wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości rat, jaki powód zapłaciłby przy oprocentowaniu wskazanym w umowie i jako taki podlegał on oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę 1.217 zł złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. W sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację do powyższego orzeczenia wniosł strona powodowa zaskarżając powyższe orzeczenie w całości, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

-naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

1. naruszenie art. 385¹ § 1 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie zawartej w powyższym przepisie ustawowej przesłanki kształtowania praw i obowiązków konsumenta przez kwestionowane postanowienie umowne w

sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, co rażąco naruszyło interesy powoda, błędne uznanie przez Sąd Rejonowy, że zawarte w spornej klauzuli kryteria zmiany oprocentowania zostały określone w sposób konkretny i jednoznaczny, gdy tymczasem takiego charakteru zdecydowanie one nie mają,

2. naruszenie art. 385¹ kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji oceny zgodności kwestionowanego postanowienia umownego z dobrymi obyczajami nie według stanu z chwili zawarcia umowy, jak nakazuje naruszony przepis, lecz według stanu z chwili orzekania - co wyraziło się w uwzględnieniu przy wyrokowaniu faktu dostępności informacji z wyszukiwarek internetowych, serwisów branżowych w zakresie parametrów rynku finansowego;

3. art. 385³ pkt 9 i 10 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieprawidłowej odmowie uznania postanowienia § 10 ust. 2 umowy pożyczki za niedozwolone postanowienie umowne w sytuacji, gdy kwestionowane postanowienie przyznaje kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy w zakresie dokonywania zmian wysokości oprocentowania kredytu;

4. art. 385¹ § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zawarta w tym przepisie zasada interpretowania postanowień niejednoznacznych na korzyść konsumenta wyklucza w niniejszej sprawie możliwość uznania postanowienia niejednoznacznego za abuzywne;

5. art. 410 kc poprzez ich niezastosowanie i niezasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda dochodzonej pozwem kwoty jako świadczenia nienależnego, albowiem ściągniętego przez pozwanego w wyższej wysokości niż wynikająca z umowy i przez to bezpodstawnie wzbogacającego stronę pozwaną, ewentualnie jako odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy przez stronę pozwaną (art. 471 kc);

6. art. 233 kpc i art. 328 § 2 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, polegające na sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, zwłaszcza w zakresie:

- uznania zawartych w spornej klauzuli kryteriów i parametrów zmian oprocentowania za konkretne, a samej klauzuli - za zgodną z dobrymi obyczajami i nie naruszającą interesów powoda jako konsumenta oraz nieuznania jej za abuzywną mimo swojej niejednoznaczności.

W trybie art. 380 k.p.c. apelujący wniósł o rozpoznanie postanowień Sądu I Instancji w przedmiocie oddalenia dowodu z opinii biegłego z dnia 1 września 2015 r.

Wobec czego apelujący wniósł o:

1. wobec nierozpoznania istoty sprawy wnosząc o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I Instancji względnie o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości;
2. o zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz
3. o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Odpowiedź na apelację złożyła strona pozwana wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Sąd odwoławczy uznał prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy oraz skutek dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej, chociaż nie zgodził się z całością uzasadnienia tej oceny.

W ocenie Sądu Okręgowego, chybionym był podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

Kwestionowanie naruszenia norm dotyczących ciężaru dowodu w sprawie której rozstrzygnięcie dotyczy zasadniczo problemu prawnego nie mogło być skuteczne. Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy. Również aspekt spornych kwestii przy wykonaniu umowy nie miał wpływu na ocenę prawną kwestionowanych postanowień umownych.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona powód twierdził, że § 10 ust. 2 umowy stanowił tzw. klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczał argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powoda o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu.

Wprawdzie samo zastrzeżenie przez bank zmiennej stopy procentowej kredytu nie stanowi niedozwolonej klauzuli wzorca umownego w rozumieniu art. 385¹ k.c., niemniej sposób określenia przez bank warunków zmiany procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 r., I CSK 310/11, LEX).

Zdaniem Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wiązało się co do zasady z oceną prawną treści § 10 ust. 2 umowy w aspekcie zarzutu jego abuzywności w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Natomiast dla uwzględnienia żądania co do wysokości koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ustalającej wartość świadczenia nienależnie pobranego przez pozwanego.

Zgodne z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., warunkiem niezwiązania konsumenta postanowieniami, które nie zostały indywidualnie uzgodnione jest stwierdzenie, że ukształtowanie jego praw i obowiązków dokonane zostało w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy. Ugruntowane zostało w orzecznictwie, że za sprzeczne z obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażąco naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03 i wyrok z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04).

W niniejszej sprawie w przeciwieństwie do kontroli abstrakcyjnej, mamy do czynienia z kontrolą incydentalną, a więc przy uwzględnieniu praktyki stosowania kwestionowanego zapisu, a także informacji przekazanych powodowi jako

konsumentowi przy zawarciu umowy. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że przy kontroli incydentalnej treści wzorca należy brać pod uwagę także okoliczności konkretnej sprawy, tj. treść wzorca i okoliczności zawarcia umowy. Ocena zachowania dobrych obyczajów powinna być dokonywana według stanu z chwili zawierania umowy.

W ocenie sądu okręgowego nie ulega wątpliwości, iż wysokość oprocentowania kredytu jest świadczeniem głównym – wynagrodzeniem kredytodawcy. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, są one w tym wypadku podstawowym ekwiwalentem dla świadczenia podmiotu udostępniającego swój kapitał. Stanowią cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, a jednocześnie są wynagrodzeniem pobieranym przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Stopa procentowa to czynnik, który wraz z sumą kredytu kształtuje iloczyn należnej bankowi kwoty odsetek, w określonym umownie przedziale czasu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 roku, sygn. akt I CSK 46/11). Nie budzi zatem wątpliwości, że zarówno postanowienie umowne określające stopę oprocentowania kredytu, jak i klauzula ustalająca zasady modyfikacji stopy oprocentowania, są postanowieniami określającymi świadczenie główne w umowie kredytowej.

Wylączyła to co do zasady możliwość stosowania regulacji dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, bowiem zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. kontrola postanowienia wzorca umownego nie obejmuje postanowień określających główne świadczenia stron. Dotyczy to jednak tylko tych sytuacji, gdy postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, niebudzący wątpliwości, a co za tym idzie zrozumiały dla konsumenta i co do zasady dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację. A contrario postanowienie umowne określające główne świadczenia stron można uznać za klauzulę abuzywną jedynie wówczas, gdy nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny, nie uzgodniono indywidualnie jego treści z konsumentem oraz gdy kształtuje ono jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes.

W niniejszej sprawie, co wynika jednoznacznie z brzmienia § 10 umowy kredytowej, ustalono, że kredyt oprocentowany będzie według zmiennej stopy procentowej. Zgodnie z ukształtowanym w doktrynie poglądem, istota zmiennego oprocentowania polega na ciągłych fluktuacjach w czasie trwania stosunku. Zmiana wynika zazwyczaj z faktu realizacji przyznanego stronie umowy uprawnienia do modyfikacji wysokości oprocentowania na mocy złożonego oświadczenia woli. Podkreślić przy tym należy, iż kwestia dopuszczalności stosowania zmiennego oprocentowania nie budzi większych wątpliwości, o czym świadczy chociażby treść wprowadzonej w 1989 r. ustawy o uprządkowaniu stosunków kredytowych (Dz.U.Nr 74, poz. 440). Zgodnie z jej art. 1 ust. 3 w przypadku braku uzgodnienia charakteru oprocentowania kredytu przez strony zastosowanie ma zmienna stopa procentowa. Co więcej powyższe koreluje z brzmieniem norm prawa bankowego zawartych w art. 52 i 69. Ponadto Trybunał Konstytucyjny, jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego, stwierdził, iż kompetencja do zastrzegania zmiennego oprocentowania wynika nie tyle z przepisów prawa bankowego, ile z ogólnej zasady swobody kształtowania stosunku cywilnoprawnego, wysłowionej w art. 353¹ k.c. W orzecznictwie wskazuje się, że stosowanie powyższej konstrukcji nie narusza zasad słuszności. W obliczu takich zjawisk jak inflacja lub deflacja, które powodują zmianę siły nabywczej pieniądza, modyfikacja oprocentowania pozwala na wyrównanie deficytu powstałego wskutek obniżenia wartości jednego ze świadczeń. Wreszcie, jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, zakazanie używania zmiennego oprocentowania prowadziło do przeniesienia całości ryzyka wystąpienia niekorzystnych zjawisk gospodarczych na bank (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 1992 r., sygn. akt K 6/92 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r., sygn. akt III CZP 141/91). O ile zatem sama dopuszczalność stosowania zmiennej stopy procentowej nie budzi wątpliwości, to kwestią dyskusyjną pozostają kryteria tej zmiany.

Kwestia abuzywnego charakteru analogicznych postanowień zawartych w umowie kredytowej z pozwanym była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. (sygn. akt II CSK 768/14). Sąd Najwyższy wskazał, że w treści kwestionowanej klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej wyróżnić można dwa zasadnicze elementy. Po pierwsze należy wyodrębnić jej część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego, jest to tzw. element parametryczny (ekonomiczny). Po

drugie sporna klauzula zawiera element kompetencyjny (decyzyjny), wyrażony w sformułowaniu: „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić” przy pojawieniu się zmian wspomnianych parametrów.

Kwestionowana klauzula w swej części parametrycznej (przy zastosowaniu metodologii przyjętej przez Sąd Najwyższy) wskazywała dwa kryteria ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego: (1) zmianę stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz (2) zmianę parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

Pierwsze kryterium – zmiana stopy referencyjnej określonej dla danej waluty – nie było kwestionowane przez powoda. Ponieważ kredyt został zaciągnięty we frankach szwajcarskich, podstawą waloryzacji zobowiązania wynikającego z umowy kredytu był frank szwajcarski, a zmiana wysokości oprocentowania zależała od zmiany stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego, czyli tzw. trzymiesięcznej stopy LIBOR CHF (LIBOR 3M CHF). Stopa referencyjna w tym wypadku stanowi instrument polityki pieniężnej, której preferowany przedział ustala Narodowy Bank Szwajcarii. Stopa LIBOR publikowana jest codziennie po godz. 11:00 przez agencję (...) w imieniu B. A.. Parametry, w szczególności stopa LIBOR podawane są do publicznej wiadomości w postaci dzienników papierowych czy finansowych portali internetowych.

Spór między stronami powstał natomiast na tle drugiego kryterium, uzależniającego zmianę oprocentowania od zmiany „parametrów finansowych na rynku kapitałowym i pieniężnym”. Zdaniem powoda sformułowanie to było na tyle enigmatyczne i niejasne, że winno zostać uznane za klauzulę abuzywną. Pozwany, odnosząc się do powyższych zarzutów, przedstawił dowód w postaci ekspertyzy pt. „ Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w CHF) przez (...) Bank”. Wynika z niej, że parametr finansowy należy rozumieć jako cenę instrumentów finansowych będących w obrocie na danych rynkach i ich zmienność. W praktyce bankowej oraz naukach ekonomicznych za parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego uznaje się: oprocentowanie depozytów i kredytów międzybankowych (w tym w szczególności stopę LIBID oraz LIBOR), czyli stopy procentowe rynku międzybankowego, ceny (lub ekwiwalentnie – rentowność) bonów skarbowych i obligacji (rządowych i komercyjnych), kursy walutowe bieżące (spot) oraz terminowe (forward), ceny akcji, ceny warrantów i certyfikatów depozytowych, ceny kontraktów forward i futures, ceny swapów, ceny instrumentów (...), ceny warunkowych umów odkupu (repo), ceny opcji. Jednocześnie autor ekspertyzy wskazał, iż zaprezentowany katalog parametrów finansowych obejmuje instrumenty podstawowe, a równolegle funkcjonuje cała gama instrumentów specyficznych, opartych na powyższych. Niemniej tak określony katalog parametrów finansowych, z punktu widzenia praktyki bankowej może zostać uznany za zamknięty katalog instrumentów finansowych, które stanowią podstawowe źródło finansowania się banków na rynku międzybankowym w Europie. Wszystkie te parametry są publicznie dostępne, jednak wyznaczenie niektórych parametrów może wymagać wiedzy specjalistycznej. Ich zmiany warunkowane są w szczególności przez wydarzenia ekonomiczne, polityczne, czy zmiany funkcjonowania rynków finansowych, powodowane przez zmiany płynności rynków, podejście do ryzyka i wzajemne zaufanie wśród podmiotów gospodarczych.

W ocenie sądu okręgowego powyższe parametry stanowiły, bądź mogły stanowić podstawę zmiany stawki oprocentowania, na którą powód wyraził zgodę wybierając świadomie tę ofertę kredytu bankowego, a nie zaś np. kredyt oparty o LIBOR 3M plus stała marża banku. Znając katalog parametrów istotnych dla rynków kapitałowego i pieniężnego stosowanych przez pozwanego można było zatem w sposób obiektywny dokonać weryfikacji dokonywanych przez bank zmian wysokości stopy oprocentowania kredytu od początku zawarcia umowy. Z całokształtu okoliczności niniejszej sprawy wynika ponadto, że powód miał świadomość, że stopa procentowana może ulegać zmianie i akceptował ten fakt aż do czasu, kiedy skutek znacznego wzrostu stopy, nastąpił kilkukrotny wzrost rat kredytu. W oświadczeniu z dnia 26 czerwca 2006 r. powód jednoznacznie przyznał, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania zarówno kredytu złotowego, jak i kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, a także zasad dotyczących spłaty kredytu. Miał świadomość, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu obcego wobec walut obcych mogą

mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez niego kredytu i dokonując wyboru kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w pełni akceptował ryzyko z tym związane.

Analizując sporną klauzulę należy zwrócić uwagę na jej specjalistyczny charakter, przyjęte w niej kryteria wywodzą się bowiem z ekonomii, bankowości, finansów i są zrozumiałe głównie dla specjalistów z danej dziedziny. Nie odwołują się do pojęć zaczerpniętych z języka potocznego, a tym samym mogą być nieprecyzyjne dla przeciętnego konsumenta, który nie musi znać się na rynku usług finansowych. Nie przesądza to jednak o ich abuzywnym charakterze. Jednoznaczność, jasność klauzuli powinna być badana przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych, zależnych od potencjału intelektualnego i wiedzy indywidualnego konsumenta. Dlatego decydujące znaczenie powinna mieć nie tyle jasność i zrozumiałość klauzuli dla przeciętnego konsumenta, ile jej obiektywna weryfikowalność i jednoznaczność. Uznać zatem należy, że sporna klauzula w części dotyczącej kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego, czyli w swej warstwie parametrycznej (ekonomicznej), nie ma charakteru abuzywnego.

Nie budzi natomiast wątpliwości, że element kompetencyjny (decyzyjny) spornej klauzuli ma charakter abuzywny. O ile same kryteria zmiany oprocentowania mają charakter weryfikowalny, to przyznanie wyłącznie pozwanemu bankowi uprawnienia do modyfikacji wysokości odsetek, może w praktyce w sposób rażąco naruszać interes konsumenta. Sporny fragment klauzuli był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu do powoływanego już wyroku z dnia 14 maja 2015 r. Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że zarówno sama formuła „może ulec zmianie”, jak i kontekst prawny kwestionowanej klauzuli (sposób komunikowania zmian stopy procentowej, sposób jej wprowadzenia i czas obowiązywania standardowej umowy kredytowej) przesądzają o uprawnieniu pozwanego do dokonywania zmiany, konsekwencją czego jest niejednoznaczność kwestionowanej klauzuli w tym zakresie.

W dalszej części wywodów podkreślono, powołując się na orzecznictwo Sadu Najwyższego, że „niejednoznaczność treści klauzuli umownej może prowadzić do uznania tego wzorca za niedozwolony w świetle art. 385¹ § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt I CSK 53/33). Wspomniana fakultatywność decydowania o zmianie oprocentowania, np. tylko w określonym jej kierunku, może pozostawać w sprzeczności z treścią standardowej umowy kredytu hipotecznego, w której (...) mógł być przyjęty odpowiedni podział między strony ryzyka wystąpienia zmiany stopy procentowej odsetek kapitałowych (podział symetryczny, proporcjonalny lub inny)”. Jednocześnie Sąd Najwyższy stanowczo podkreślił, że uznanie za abuzywną tylko części kwestionowanej klauzuli umownej pozwala na pozostawienie jako wiążącej strony pozostającej części klauzuli, tj. jej elementu parametrycznego. W dalszej części swych wywodów Sąd Najwyższy wskazał, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja tej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Należy tu podkreślić, co wynika bezpośrednio z brzmienia postanowień umownych całej umowy kredytowej zawartej między stronami, że zmienność stopy procentowej odsetek kapitałowych stanowiła zasadniczą cechę tej umowy i miała ona obowiązywać przez cały okres kredytowania, stanowiąc element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Ponieważ cechą abuzywności dotknięta została jedynie część klauzuli w zakresie jej warstwy decyzyjnej, natomiast same kryteria parametryczne sformułowane zostały prawidłowo, nie było żadnych podstaw, aby, uwzględniając żądanie pozwu, zmienić umowę kredytową poprzez eliminację postanowień dotyczących zmiennej stopy procentowej i przejście na stałe oprocentowanie. Stała stopa procentowa obowiązywała jedynie w chwili zawarcia umowy, a w samej umowie nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą. Takie przekształcenie prowadziłoby bowiem do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony, wprowadzając nowy element do stosunku obligacyjnego przewidzianego jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych. Z powyższych względów sąd okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w cytowanym już orzeczeniu z dnia 14 maja 2015 r., zgodnie z którym „uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego przewidującego zmienną stopę oprocentowania kredytu za niedozwolone (art. 385¹ § 2 k.c.) nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu”.

Uznanie spornej klauzuli za abuzywną jedynie w części decyzyjnej i wykluczenie możliwości transformacji umowy poprzez zastosowanie stałej stopy oprocentowania przez cały czas trwania umowy miało bezpośrednie przełożenie na rozkład ciężaru dowodu, a w konsekwencji wpływało na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. konsekwencją założenia, że umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami zawierała element zmiennej stopy procentowej w całym okresie jej trwania i element ten nie mógł być wyeliminowany w związku z uznaniem abuzywności jedynie części klauzuli, pojawia się kwestia prawnego ujęcia obowiązku kontraktowego, jaki pozwany bank mógł naruszyć w okresie objętym pozwem, pobierając odsetki z rachunków bankowych kredytobiorców w określonej wysokości. Jednocześnie Sąd Najwyższy przesądził, że ciężar wykazania tego obowiązku obciąża tylko i wyłącznie stronę powodową zgodnie z zasadą zawartą w art. 6 k.c. To powód zatem powinien wykazać zgodnie ze wskazówkami zawartymi w uzasadnieniu Sądu Najwyższego, czy pozwany był uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych w określonej wysokości, ewentualnie w jakim rozmiarze i w jakim cyklu czasowym, a także, czy i w jakim zakresie doszło do naruszenia postanowień umów kredytowych. Wykazanie powyższych kwestii, z uwagi na wiadomości specjalne, wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność, czy w związku z otwartym i szerokim katalogiem kryteriów zmiany stopy procentowej przyjętym w treści kwestionowanej klauzuli, w okresie objętym pozwem Bank kierował się najbardziej racjonalnymi, ekonomicznie uzasadnionymi i dającymi się odpowiednio zweryfikować czynnikami, ustalając poziom ostatecznego zadłużenia odsetkowego kredytobiorców. Celem opinii powinno być specjalistyczne zweryfikowanie postępowania pozwanego w okresie obowiązywania umowy poprzez określenie zmiennej stopy procentowej przy założeniu i wcześniejszym ustaleniu, że na pozwanym ciążył obowiązek kontraktowy odpowiedniego podziału (repartycji) między stronami wzrostu lub obniżenia poziomu stopy procentowej.

Zdaniem sądu okręgowego powód nie sprostał tym obowiązkom, zarówno w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Popierając wywiedzioną przez siebie apelację powód konsekwentnie wywodził poniesioną przez siebie szkodę z abuzywności całej klauzuli, domagając się zasądzenia różnicy pomiędzy faktycznie pobranymi odsetkami ustalonymi w oparciu o zmienną stopę procentową, a odsetkami wyliczonymi na podstawie stałej stopy procentowej, obowiązującej na dzień zawarcia umowy. Pozwany doznał przez siebie szkodę wywodził z abuzywności całej klauzuli, a nie z faktu nieprawidłowego zastosowania parametrów finansowych na rynku kapitałowym i pieniężnym. Wniosek o przeprowadzenie opinii biegłego (precyzowany na dwóch rozprawach apelacyjnych) dotyczył tezy według której biegły miałby liczyć wartość dochodzonego pozwem świadczenia, jako kwoty należnego oprocentowania według stawki z daty zawarcia umowy. Biegły miałby więc tylko potwierdzić prawidłowość matematycznego wyliczenia kwoty wskazanej w pozwie.

W ocenie Sądu Okręgowego jedynym dowodem umożliwiającym wykazanie skuteczności żądania dochodzonego pozwem co do wysokości był dowód z opinii biegłego do spraw bankowości na okoliczność zmiany wartości paramentów pływających na wartość waluty waloryzacji kredytu jako podstawy zmiany wartości oprocentowania. Zaniechanie przeprowadzenia takiego dowodu oznaczało niewykazanie, że pozwany w sposób jednokierunkowy modyfikował oprocentowanie kredytu, uwzględniając jedynie te parametry, które skutkowały wzrostem stopy procentowej, a tym samym od chwili zawarcia umowy dokonywał zmiany oprocentowania jedynie na niekorzyść kredytobiorcy. Wprawdzie powód zarzucał pozwanemu nienależyte wykonanie umowy kredytowej, ale wywodził je raczej z samego faktu pobierania odsetek ustalonych według zmiennej (a nie stałej) stopy procentowej. Natomiast zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, który sąd okręgowy w pełni podziela, powód powinien wykazać, że w okresie obowiązywania umowy pozwany naruszył ciężący na nim obowiązek kontraktowy odpowiedniego podziału (repartycji) między stronami wzrostu lub obniżenia poziomu stopy procentowej. Takie ustalenie, zgodnie z sugestiami Sądu Najwyższego, wymagałoby specjalistycznej analizy postępowania pozwanego w okresie obowiązywania umowy poprzez określenie zmiennej stopy procentowej, a w szczególności w celu sprawdzenia, czy pozwany ustalając poziom ostatecznego zadłużenia odsetkowego kredytobiorców kierował się najbardziej racjonalnymi, ekonomicznie uzasadnionymi i dającymi się odpowiednio zweryfikować czynnikami. Dopiero przesądzenie powyższych kwestii pozwoliłoby ustalić wysokość poniesionej szkody, która powinna odpowiadać nadwyżce pobranych odsetek. Powód

nie wykazał zatem, w ocenie sądu okręgowego, ani samej zasady odpowiedzialności pozwanego, ani wysokości poniesionej przez siebie szkody.

Zdaniem sądu odwoławczego w niniejszej sprawie nie było żadnych podstaw, aby w tym zakresie prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Podkreślić należy, że powód był w toku całego postępowania reprezentowany przez pełnomocnika profesjonalistę, który z uwagi na masowość sporów sądowych z pozwanym powinien znać także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r..

Nie sposób pominąć także, że sześć lat przed wystąpieniem z niniejszym powództwem powód otrzymał od pozwanego propozycję zmiany umowy co do określenia zmienności wartości oprocentowania z wykorzystaniem wartości wskaźnika waloryzacyjnego LIBOR 3m (53v), ale z propozycji tej jak wynika z uzasadnienia pozwu nie skorzystał. W świetle art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego (obowiązującego od 26 sierpnia 2011 r.) istnieje możliwość odpowiedniej modyfikacji umowy. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w stosunku do tych kredytów, które nie zostały całkowicie spłacone, art. 69 ust. 2 pkt. 4a ustawy Prawo bankowe znajduje nadal zastosowanie w zakresie części pozostałej do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Dotyczy to również roszczenia o ukształtowanie stosunku prawnego dotyczącego rat kredytu przypadających do spłaty przyszłości (por. wyroki SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827 i z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). SN stwierdził bowiem, że ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Mając powyższe na uwadze, sąd okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98

§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. Zważywszy, że apelacja powoda została w całości oddalona, powód zobowiązany został do zwrotu pozwanemu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego przed sądem okręgowym. Zgodnie bowiem z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, czyli koszty procesu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została na podstawie § 6 pkt 5 oraz § 12 ust.1 pkt1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349).

SSR del. Renata Drozd-Sweklej SSO Ewa Cylc SSO Grzegorz Tyliński